

**Wspomnienia Aliny Czerniakowskiej – wielokrotnej laureatki głównych nagród  
na Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimediiów  
„Niepokalanów” (KSF Niepokalana)**

Festiwal Niepokalanów to chyba jedyne takie zjawisko medialne istniejące niezależnie od zmian politycznych, rządowych i wszelkich innych przeciwności. Nigdy zbyt nie promowany, przyciągał zawsze twórców podejmujących niewygodne tematy, głęboko związanych z historią, kulturą, wiarą i tożsamością narodową. Na tym festiwalu mogli przedstawiać swoje prace twórcy zapomniani, odrzucani przez tak zwany, jak dzisiaj byśmy powiedzieli, salon. Pamiętam jak cieszyłam się, gdy moje filmy dokumentalne o żołnierzach wyklętych, Janie Pawle II i innych ważnych postaciach naszej najnowszej historii, były nagradzane na Festiwalu Niepokalanów. Dopiero potem inne media, jak na przykład TVP, zaczynały te filmy dokumentalne doceniać i emitować.

Festiwal Niepokalanów był tym pierwszym miejscem, w którym mogły zaistnieć filmy dokumentalne, audycje radiowe i inne prace na trudne tematy, przywracające prawdę o Polsce i Polakach, z których możemy być dumni. Dziękuję twórcom Festiwalu Niepokalanów za ogromną pracę wykonywaną co roku, za pochylenie się nad każdą zgłoszoną pracą, a było ich przez te lata tysiące, za dobre słowa i optymizm, który jest tak bardzo potrzebny, by można było dalej pracować, nie bać się iść pod prąd.

Wierzę, że ten katolicki festiwal będzie nadal trwać i rozwijać się coraz bardziej, jak przystało na katolicką Polskę. Serdecznie pozdrawiam i bardzo, bardzo dziękuję!

Alina Czerniakowska